

KURJER WARSZAWSKI



D. 24. Listopada. — Rok 1851.
Poniedziałek.

№ 312.

Jutro, Śtej Katarzyny P. M.

Jutro, w Kościele Śgo DUCHA po-Paulińskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych Fundatorów, Dobroczyńców, oraz Braci i Siostr Arcy-Bractwa Śgo MICHAŁA Archaniola i ŚŚ. ANIOŁÓW Stróżów. Rozpocznie się o godz: 8 z rana od Wigilji, po których Wotywa a następnie mowa i Kondukt. Fundatorką tegoż Arcy-Bractwa była Panna Anna Romanówna, która u Ojca Śgo KLEMENSA XII w r. 1735 wyjednała erekcję tegoż Arcy-Bractwa, w Kościółku PP. Bernardynek Warszawskich, (nie ma śladu czemu była Panna Romanówna); zapisała ona Arcy-Bractwu wieczny fundusz zł. 2000; po niej mniejsze summy zapisali: Wawrzyniec Wilkowski, Kacper Krassucki, Marjanna Prusińska, Teresa Pietrowska, Kacper Szepletowski, And: Grodziński, Michał Biednicki, Jan Jarosiński, i Tomasz Kotlicki. Bractwo Śgo MICHAŁA po zamknięciu Kościołka PP. Bernardynek, przeniosło się do Kościoła Śgo DUCHA po-Paulińskiego, gdzie dotychczas istnieje. Wspaniałomyślności tych wszystkich którzy się przyczynili do odnowienia Ołtarza Śgo MICHAŁA, codzienną modlitwą za życia, a obok codziennej pamiątki, po śmierci jeszcze, corocznem żałobnem Nabożeństwem, Arcy-Bractwo Śgo MICHAŁA, wywdzięczać się nigdy nie przestanie.

Wczoraj jako w ostatnią Niedzielę przed *Adwentem*, odbyły się po Parafiach tutejszych i okolicznych, liczne obrzędy Mażeńskie, i ogłaszano jeszcze z ambon zapowiedzi osób, zabierających się do stanu Mażeńskiego w ciągu bieżącego tygodnia, poprzedzającego pierwszą Niedzielę *Adwentową*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie JO. Feldmarszałka Głównodowodzącego armją czynną, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo WŁODZIMIERZA IIej klasy, Jenerałów-Lejtnantów: *Stahl von Holstein* i *Grottenhelma*; a Kawalerami Orderu Śtej ANNY Iej kl: z Koroną CESARSKĄ, Jenerałów-Lejtnantów: *Sierzputowskięgo*, *Bielskiego* i *Karłowicza*.

Rozkazem CESARSKIM, Major jazdy *Butharyn*, Starszy Adjutant Sztabu Głównego armji czynnej, postąpił na Podpułkownika; Porucznik *Iwanenko*, Adjutant Naczelnika Sztabu Głównego armji czynnej, na Sztabs-Rotmistrza.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 23 Listopada r.b. włącznie, wydano książeczek nowych 39, na które, tudzież na dawniejsze, w 303 wnioskach, złożono rs. 2,752 k. 80 (zł. 18,352). Na żądanie 76 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r.b., rs. 30 kop. 69), rs. 2,232 kop. 87 (zł. 14,885 gr. 24), i umorzono książeczek oszczędności 20. Przeto Uczestników 7,479, posiada kapitał rs. 306,143 kop. 55 1/2 (zł. 2,040,957 gr. 1).

J.W. Rzeczyw: Radca Tajny Alexander *Ribeaupierre*, Wielki Podkomorzy Dworu J. C. K. MOŚCI, Członek

Rady Państwa, wraz z Małżonką i córką Tatianną, Panną honorową JEJ C. K. MOŚCI, przybył z *Paryża* do *Warszawy*, i stanął w hotelu *Wileńskim*.

JO. Xieźniczka *Natalja Soltykow*, Panna honorowa JEJ C. K. MOŚCI, przybyła z *Paryża* do *Warszawy*.

J.W. Jenerał jazdy Hrabia Adam *Ożarowski*, Senator, Prezes Towarzystwa Warszawskiego Dobroczyńności, wczoraj wieczorem wrócił wraz z swoją Małżonką z *Cieplcy*.

J.W. Radca Tajny Jakób *Łaszczynski*, Gubernator Cywilny Gub: *Warszawskiej*, powrócił z *Kutna*.

Po zawarciu w *Warszawie*, jak donieśliśmy związków mażeńskich, przez W. Witolda *Mniewskiego*, Dziedzica dóbr *Golembiówkę* pod *Kutnem*, z Panną Joanną *Słubicką*, córką ś.p. J.W. Augusta *Słubickiego* Jenerała b. W. P., cały orszak godowy opuścił *Warszawę*, by po dawnemu, już to w dobrach Ojca Pana Młodego, już w domu Nowożeńców, obchodzić gody weselne. W dzień przeto Śgo FELIXA, jako Patrona J.W. *Mniewskiego* (ojca) Dziedzica *Kutna*, po sutym obiedzie, na 180 osób wyprawionym, dany był tegoż dnia wieczorem bal, na których w całym znaczeniu staropolska zajaśniała gościnność. To samo na drugi dzień, powtórzyło się w pięknym wiejskim domu Pana Młodego w wsi *Golembiówku*, gdzie zebrało się na obiad osób 60, a na bal 150. Urządzenie wewnętrzne domu Państwa Młodych obok wygody, celuje przepychem. Stiuki, marmury, brzozy i najpiękniejsze dzieła sztuki, składały się na podniesienie tego ustronia, którego dziś najpiękniejszą ozdobą jest Nowozamezna. Na trzeci dzień, wyprawione zostały łowy, a wieczorem na zakończenie, znowu bal w *Kutnie*, w którym jak i w poprzednich, tak okoliczni przyjaciele i znajomi połączonych rodzin, jako i zaproszone z *Warszawy* osoby, szczerzy udział przyjęły. Czarujący był widok tych świetnych toalet, znajdujących się dam, i tych wdzięków do koła, jakimi zwykle jaśnieją wystawne *Warszawskie* salony. Sprowadzona z *Warszawy* orkiestra P. *Kubekki*, rozwinęła cały swój talent, by godnie odpowiedzieć tym świetnym zabawom. Znana uprzejmość zacnych Gospodarstwa, osłoniwszy godowników tak w *Kutnie* jak *Golembiówku*, gościnności tarczą, wyprzedzała prawie wszystkie ich życzenia, a każdy z nich opuszczając te przyjemne miejsca, unioś z sobą wspomnienie pięknych dni wesela.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt za miesiąc Listopad, czyli jedenasty tomu XXI, wyszedł z druku, i zawiera: O Synodach *Łęczyckich*, przez X. J. *Mętlewicza*; Rzut oka historyczny na przeszłe trzy ostatnie lata pod względem administracyjnym spraw Duchownych (dokończenie); Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy Zakonu XX. *Trynitarzy w Polsce* (ciąg dalszy); Rzecz o typach w Pismie Świętem zawartych, przez Xdza *Alexandra Przewłockiego*; Akademia *francuzka* oddaje

część uczynkom miłości Chrześcijańskiej; Wiadomości dotyczące się stanu Kościoła Rzymsko-Katolickiego; i od Redakcji. — *Pamiętnik* wychodzić będzie na rok przyszedł, w temże samem dążeniu i na tychże samych jak dotąd warunkach prenumeraty, lecz znacznie powiększony co do swojego zakresu; albowiem Redakcja do szczętu arkuszy składających zeszyt miesięczny, na rok przyszedł jeszcze siódmy przydaje.

Doszła nas smutna z *Rygi* wiadomość. Dnia 14go b. m., o godzinie 5tej po południu, rozstał się z tym światem, po długiej słabości, w 76tym roku życia, ś. p. Antoni Hrabia *Chrapowicki*, b. Pułkownik, Kawaler wielu Orderów, Dziedzie dóbr *Datnowa*. W dniu 18ym b. m., po odprawieniu Nabożeństwa żałobnego w miejscowym Kościele Rzymsko-Katolickim, zwłoki Nieboszczyka, przez Dzieci i Przyjaciół, naszmarz Katolicki, dla pogrzebania w miejscowej Kaplicy, przeprowadzone zostały.

(A. n.) D. 18 b. m. opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie ś. p. Józefa z Bogaskich *Dziedzicha*, której zwłoki w zeszłą Sobotę, poprzedzone Duchowieństwem świeckiem i zakonem, odprowadzone zostały na szmarz *Powązkowski* z czią, do której dało jej prawo wieloletnie w mieście naszym, nżyteczne, uczciwe i pracowite życie. Rzetelność, charakter i przymioty męskie umysłu, zjednały jej Przyjaciół, którzy otaczali jej mary. Może przemagająca siła losu wstrząsnąć kroki człowieka, może z słabości wieku, trudności położenia skorzystać, drogą niezastużonych ciosów i zmartwień grób otworzyć; ale i któż człowiekiem nie jest, kto przemocy losu zawsze oprzeć się może, kto tego człowiekowi nie przebaczy, kto wreszcie z mających religijną, szlachetną duszę, poważą się miotać ewangelicznym kamieniem. Dla nas poza grobem jej stojących, dość będzie wspomnieć, że wśród przeciwności przeżyła długie lata, wszystko będąc winną samej sobie; że żyła myślą wywiązania się z uczuć macierzyńskich, jakie tylko matki pojmować i usprawiedliwiać umieją; uczuć, które boleść dziecięcia czynią boleścią własną, przedwczesnem poświęcenie swoje opłacać skonem; a zarazem kładą najwyższą miarę, jak drogim stać się umiał dla niej owoc i zadek serca, któremu religijnie się poddała; miarę, a któż zaprzeczy? że nie najpierwszej choty w matce i kobiecie. — Żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa *Dziedzichy*, odbędzie się jutro o godz. 10tej z rana w Kościele XX. *Reformatów*.

W dniu 20 b. m. zeszła z tego świata, ś. p. Jadwiga z Letnerów *Skrzypkowska*, Wdowa, przy synu zostająca, przeżywszy lat 95, urodzona w *Warszawie*. Zmarła, przed 5cią laty obchodziła 50cio-letni Jubileusz zawarcia swego małżeństwa, a w dwa lata potem owdowiała, będąc matką licznej rodziny, bo 13 dzieci.

Zarząd fabryki kart w *Petersburgu*, pomiędzy innemi, nadesłał do sprzedaży w tutejszym kraju, karty do gry atłasowemi zwane, których cena tak jak w Cesarstwie, oznaczona jest po kop. 60 za każdą talję, i które tem samem żadnemu już stęplowaniu tutejszemu ulegać nie będą. Ponieważ Skład Główny stępla Gubernji

Warszawskiej, w odpowiedni zapas tego rodzaju kart, celem puszczenia takowych w rozprzedaż, zaopatrzony został, przeto podaje się o tem do wiadomości publicznej, oraz dystrybutorów materiałów stęplowych, z tą wzmianką, iż karty wspomniane, sprzedawane będą nie pojedynczo, lecz po dwie talje razem, tak jak są opieczętowane po rs. 1 kop. 20, bez żadnej dodatkowej opłaty.

Otrzymujemy wiadomość z *Zawichosta*, iż woda na *Wiśle* pod temże miastem, podniosła się onegdaj o godz. 10 rano, do wysokości stóp 9 nad 0. Gdy przybór ten wkrótce zapewne zjawi się i pod *Warszawą*, przeto pospieszamy ostrzedz o tem mieszkańców *powiatu*. — Dziś rano wysokość wody pod *Warszawą* stóp 7 cali 10.

Dzisiejszy wieczór i noc następna, poprzedzająca jutrzejszy dzień Stej KATARZYNy, ważne są dla Kawalerów, szukających wroźby przyszłego ożenienia. Oby się wysniło i wywróżyło miłych towarzyszek życia jak najwięcej! Oby przyszedł karnawał, liczne, a nade wszystko szczęśliwe pary skojarzył!

Trzeci obiad składkowy *środkowy*, dany będzie w domu *Resursy Kupieckiej*, d. 26 b. m. o godz. 3^{1/2} z południa. Członkowie życzący sobie mieć w nim udział, wcześniej do szwajcara *Resursy* po bilety i zapisanie się na listę, zgłaszać się raczą.

Wczoraj przez dzień cały mgła pokrywała *Warszawę*. W miejsce więc przechadzek, bawiono się w domach; a wieczór przepędzono w Teatrach.

Wybacz *P. Redaktorze*, że narzucam się z mym kłopotem wyrokowi i sumiennosci *Kurjera*; liczne on już spory rozwiązał, i jak zapamiętam, zawziętym nieraz sprzeczkom, porozumienie zadyktował. Z całą też ufnością i ja rzucam się w opiekuncze jego objęcia. Pewnego dnia przechodząc się po *nadwiślańskim* wybrzeżu, i wskazując główne koryto bystro płynącej rzeki, rzekłem do przyjaciela mego Pana *Jana*: »że w tym miejscu jest największy wart wody.« Za użycie wyrazu *wart*, niemiłosiernie mnie Pan *Jan* wyszydził, hojnie wspierany w tej mierze przez obecną także połowicę swoją, co mnie tem bardziej bolało; dano mi zarazem naukę, że nie *wart*, lecz *war* wody wymawiać powinienem.

Proszę więc *Kurjera*, o szczerze wyznanie, Czy prawda jest przy mnie, czy przy Panu *Janie*. *R. M.* Wywiazując się z położonego w *Kurjerze* zaufania, oświadczamy, iż niedowierzając samym sobie, uciekliśmy się dla rozwiązania tej kwestji do Słownika *Lindego*, jako uważanego dotąd powszechnie za ostateczny w podobnych okolicznościach wyrok i powagę, a co tenże w tomie VI. i ostatnim z r. 1814 na karcie 138, wyrekł, dosłownie tu przytaczamy: »*Wart*, zakręt głównego nurtu rzeki; nurt krzywy i gościniec główny, gdzie ma iść *szkuta* i *dubas* warowny. Tak mówi wyrażnie *Klonowicz* we *Flisie*. *Słuz* zowie się *wart*, i sama głęбина *Wisły* albo jakiej rzeki: »Lepiej się tobie na piasek wywinąć, niż *wartem* płynąć.«

Z tego więc łatwo poznasz, nieznamy Panie Ze prawda jest przy *Tobie*, a nie zaś przy *Janie*. —

Słychać, że z wiosną roku przyszłego, rozpoczyna się roboty celem otworzenia nowej ulicy, połączyć mającej ulicę *Marszałkowską* z ulicą *Mazowiecką*. Ulica ta wyjść ma z ulicy *Mazowieckiej* z tyłu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, zajmując część posesji Nr 1349 do Gminy tegoż Wyznania należącej, (róg domu przytulku Starców Wyznania Ewangelickiego); przeznaczenie posesję Numerami 1066, 1068 i 1069 oznaczoną, (dawniej pałac *Lubińskich*), i wyjdzie na ulicę *Marszałkowską*, na przeciw rogu pałacu dawniej *Dembowskich*, od ulicy *Zielnej*. Nowa ulica zająć ma 11,040 łokci kwadratowych gruntu, mieć będzie 24 łokcie szerokości, a przeszło 633 długości. Jednocześnie część posesji zwanej pałacem *Lubińskich*, od ulicy *Marszałkowskiej* (łokci kwadr. 2,429¹/₂), zajęta być ma na rozszerzenie tejże ulicy. Te dwie ważne prace, dzięki opiekuńczemu Rządowi, nową odołę miastu tutejszemu przyczynią. Otworzy się od *Saskiego ogrodu* widok, na wspaniałą ulicę *Marszałkowską*, która drugim krańcem swoim aż do rogatki *Mokotowskich* zasięga; a nowo zamierzona ulica, nada dotąd jeszcze mało użytecznym okolicznym gruntom, podwójną wartość, i postuży do wzniesienia nowych frontowych budowli.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od R. K. rsr. 1, i od J. G. rsr. 1, na odnowienie Kaplicy MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*; oraz od J. G. rs. 1 na odnowienie Ołtarza PIĘCIU RAN PANA JEZUSA w powyższym Kościele, i rs. 1 na statwę MATKI BOZKIEJ, wznoszoną przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od A. kop. 30, na powyższą Statwę. — Natchniony dwukrotnym przykładem obyczajnych z okolic ulicy *Mostowej*, składa bezimiennie rs. 1, dla oparzonego stolarza *Pielawskiego*.

Wczoraj o godzinie 1ej z południa, zwolennicy muzyki, mieli sposobność słyszenia gry na fortepianie P. *Lubowskiego*, tutejszego artysty. Wykonane przez niego dzieła: 1) *Don Juan*; 2) a, *Romanze*, b, *Etude*; 3) a, *Masure*, b, *Etude* (la fontaine); 4) *Adagio* i *Agitato*; 5) *Caprice*; składały się z własnych jego kmpozycji. Nie pierwszy to raz przychodzi nam oddać należną sprawiedliwość grze tego artysty, celującego biegłością i czystością wykonania, oraz tem czuciem, jakie się przebija tak w kompozycjach jak i samej grze. Użyty w dniu wczorajszym fortepian, pochodzi ze składu fortepianów zagranicznych, i jest dziełem słynnego *Erarda* w *Paryżu*. Zaletami jego, jest piękność tonu i siła, dla tego też zdawało się, że sala *Resursowa* przy ulicy *Długiej*, gdzie P. *Lubowski* dał nam się słyszeć, była za małą, odpowiednio sile tego instrumentu. Po każdym dziele, Publiczność nie szczędziła Artyście oklasków, a po ukończeniu, na powszechne żądanie, P. *Lubowski* wykonał kilka jeszcze z swoich pięknych utworów.

Drużyna, gratowarzyska, na długie wieczory, z dewizą:

Gdzież, gdy nie w kółku łubej *drużyny*,

Trosk tego życia balsam jedyny?

sprzedaje się w znaczniejszych Xiegarniach i Składach papieru, po k. sr. 50 jeden exemplarz w futorialiku. Do gry tej należeć może od 3 do 12 i więcej osób.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marta*, przywołani zostali: Panny *Sulzer*, PP. *Dobński* i *Troschel* po 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Komedji *Śluby Panieńskie*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Komorowska* i Panna *Moroz* po 2-kroć, oraz P. *Komorowski* 3-kroć. — Wkrótce w Teatrze Wielkim danym będzie nowy Dramat z francuzkiego, Pana *Dumas*, p. t. *Arabia Herman*; a w Teatrze Rozmaitości, nowa Krotochwila w 2 aktach z francuzkiego, p. t. *English Exhibition*.

W dniu 4 b. m. we wsi *Kolembroda*, Pow: *Rawskim*, dwaj włościanie pasąc woły w bliskości własnych budynków, przez wileczyce wściekłą pokąsani zostali; wileczyce ciż sami włościanie ubili; środki zaradcze dla dania im pomocy lekarskiej, niebawnie przedsięwzięte zostały. — W dniu 8 b. m. *Marjanna Zbrozek*, żona szynkarza z wsi *Brdnicy-Suchowolskiej* Pow: *Radzyńskiego*, skutkiem pobicia przez męża, życie zakończyła. Mąż do odpowiedzialności w drodze sądowej oddanym został. — W dniu 23 z. m. *Józef Mazurajtis*, strzelec, wstąpiwszy do karczmy we wsi *Pentwirsze* w Pow: *Augustowskim*, przez nieostrożność, wystrzałem z fuzji, zranił szynkarza siedzącego na ławce, który skutkiem odniesionej rany, w 7 dni życie zakończył.

Poczty zapewne śniegami na kolejach żelaznych wstrzymane, nie przysły; nie otrzymaliśmy ani listów ani dzienników z *Paryża*, *Bruxelli*, *Berlina*, i *Wrocławia*; *Wiedeńskie* także poczty spóźniają się odzien jeden.

AUSTRIA. Wiedeń 18 Listopada. — Utworzyła się tu kompanja dla budowy kolei żelaznej do *Töplitz*; w ten sposób koleje austriackie połączą z bawarskimi; kolej ta przechodzić będzie przez *Karlsbad* i *Francensbad*. — Do tej pory nie otrzymano tu bardziej szczegółowych opisów o trzęsieniu ziemi w *Albanji*; z *Stambułu* jednak piszą, że w *Berat* forteczka tameczna zapadła się, i zagrzebała cały garnizon pod gruzami; zapasę się miał także pałac *Hussein* Baszy i 300 innych domów. — W niektórych miastach *Austrii* potworzyły się Komiteta dla wspierania stron, wylewem wód dotkniętych. — Policja czynnie zajmuje się oczyszczaniem giełdy z azioterów, ale to nie znizła wcale kursu srebra. — Cesarz polecił, by oficerowie uczyli się języka pułków, w których służą; wiadomo, że pułki austriackie składają się, każdy z ludzi osobnych narodów, tak węgierskie, włoskie, galicyjskie, czeskie, kraackie; odtąd Oficer nie może zyskać dowództwa w pułku, jeżeli nie zna języka swych żołnierzy.

AZJA. — Ostatnią pocztą przywiezione z *Chin* wiadomości, brzmią nader sprzecznie o tamecznym powstaniu; to tylko zdaje się być pewnem, że powstańcy jeszcze zwyciężonemi nie zostali. Komissarz *Seu* wzmacnia swe wojska; powstańcy starają się zająć *Fuk-san* niedaleko *Kantonu*; ale kupcy tego wielkiego portu, mniej obawiają się jak w roku zeszłym. — Anglicy rozszerzyli znowu swą władzę w *Indjach*, zajęciem części *Kabulu*.

HISZPANJA. — W senacie, Pan *Ros de Ollano*, domagał się, by rząd uzyskał od Stanów Zjedn. zadość uczynienia, za zniewagi wyrządzone poddanym hiszpańskim

w miastach *amerykańskich*; oraz by Konsulów *Stanów Zjednoczonych*, wydano z *Kuby*, ponieważ ci otwarci sprzyjali powstaniu. Ministrowie przyrzekli dać objaśnienia, dodając, że układy z rządem *amerykańskim* prowadzą. — W górach *Sierra Ronda*, żandarmerja schwytała nareszcie słynnego rozbójnika *Jose Porrisa*, który na czele 300 ludzi niepokoił długo drogi do *Kadyxu*, *Sevilli*, *Malagi* i *Walencji*. Napadnięty, bronił się dzielnie, i byłby umknął, gdyby mu kula nogi nie strzaskała.

PRUSY. — Tegoroczne posiedzenia Izby, będą nader ważne; spodziewają się zupełnej przemiany stosunku stronniectw. Ultra *prawa*, ma zamiar podać wniosek zmiany prawa wyborczego, i popierać petycje żądające przejrzenia ustawy *pruskiej*. — Obecność *PP. Rotaryld* w *Berlinie*, nie miała wcale związku z pożyczką *pruską*. — Fabrykanci *pruscy* skarżą się na brak ruchu w handlu. — Wkrótce mają rozpocząć konferencje nad uregulowaniem wychodźstwa w *Niemczech*. — Spodziewają się ważnych zmian w polityce *Hanoweru*; przedewszystkiem prawa organizacyjne, którym sprzeciwia się *bundestag* i szlachta *hanowerska*, nie utrzymają się.

WŁOCHY. — Mianowany przed czterema laty *Patryarcha Jerozolimy*, *Mre Valerga*, wyjechał z *Rzymu* w towarzystwie wielu duchownych tak świeckich jak zakonnych do *Ziemi Świętej*, dla objęcia swej stolicy *Patryarszej*. — Z *Rzymu* donoszą, że *Listopad* bardzo tam zimnem i niepogodą odznacza się; mróz dochodzi do 5 stopni, a wiatr i flagi ciągle, jeszcze bardziej dokuczają. — Dekretem *W. Xięcia*, zniesiono poselstwa *Tatarskie* w *Stambule*, *Turynie* i *Neapolu*; inni Posłowie otrzymują tytuł sprawujących interessa.

ROZMAITOŚCI. — Rozpoczęte jeszcze w r. 1845 z rozkazu *Króla Ludwika Bawarskiego*, freska na tle złoceniem, w *Cesarskiej Katedrze w Spira*, już ukończono w r. 1850. Teraz inne freska na rozkaz *Króla Maza*, w liczbie 24, pod oknami wielkiej nawy, rozpoczęte zostały, i takowe mają być wykonane w ciągu lat 4ch. — Rybak *Tomasz Skrzbyński* (tak go piszą gazety *pruskie*), z dominium *Rogowko* w *Xiwie Poznańskim*, kąpiąc ziemię swego dziedzica, uderzył o garnek żelazny, który się rozłupał, i rozsywał mnóstwo złotych i srebrnych *polских* pieniędzy. Z tych niektóre są wielkości sztuk dwu-talarowych, i noszą daty od r. 1600 do 1630. Szacują wartość tego skarbu na 30,000 talarów. Znalazca okazał te rzadkości jednemu ze swoich znajomych, a dowiedziawszy się o ich wartości, uciekł. — „A masz Pan paszport?” zapytał jakiś no wicjusz strażnik, przejeżdżającego przez granicę cudzoziemca. „Nie mam”, odrzekł tenże. „To dobrze, jedź Pan dalej, bo gdybys go miał, musiałbys go oddać do poświadczenia.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Brzozowscy Jan Kanty Oby.; i Lud: Pomoc: Nacz: Pow.; z Mławy nr 2673; Brzostowska Izabella Ob: z Rossji nr 1337; Cowell Wilh: Ob: z Moskwy nr 613; Hr. Czapski Adam Sekre: Koleg: z Wilna; Fiorentini Rad: Dworu z Krakowa nr 1734; Gołuchowski Sew: Ob: z Święcicy nr 2673; Jurkowski Wine: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 604; Lubomirski Wład: Xżę z Gub: Mobiliewskiej; Piątkowski Konst:

Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 604; X. Przędziecki Mate: Kanonik z Kask nr 81; Rklicki Bazyli Dyrek: Gimn: z Płocka nr 2673.

Wyjechali: Brykczynski Stan: Oby: do Osy; Bóbr Teodor Radca Stanu do Rossji; Gruszecka Zofia Oby: do Brześcia Lit.; Łączyński Konst: Ob: do Kodrąb; Wojde Maur: Dok: do Lublina.

DONIESIENIA.

MAGAZYN NOWOŚCI PARYŻKICH HENRYKA PSZENNY.

Podaje do publicznej wiadomości, iż za wyrabianie mód, postanowił *zniżyć cenę* o $\frac{1}{2}$ część, niektóre o połowę, mniej więcej, jak dotąd powszechnie istniejące. Podobne ceny w pierwszych Magazynach nie były jeszcze praktykowane w *Warszawie*, albowiem: robota *Salopy wato:*, dawniej złp. 26 gr. 20, dziś złp. 18 i 15.

"	Mantyli,	"	"	10,	"	6 gr. 20.
"	" wato:	"	"	15,	"	10.
"	Kapelusza,	"	"	9,	"	6 i 5.
"	Kapotki,	"	"	12,	"	9 i 7.
"	Czepka,	"	"	4,	"	3 i 2.
"	Upięcia,	"	"	3,	"	1 $\frac{1}{2}$.

Pochlebiam sobie, że zrobiona reputacja przez parę lat mego istnienia, będzie dostateczną do przekonania Szano: *Publicznosci*, iż tak znaczne *zniżenie cen*, od raz przyjętej zasady, nie *zmieni* nic co do gustu i wykończenia takowych.

Dnia 22 b. m. przed południem, idąc z *Nalewek* przez dom *Kohna*, ulicą *Dziką*, aż do *Powązek*, zgubiony został *ZEGAREK* złoty, damski, w żabki, emaliowany w różyczki, niezapominajki z perełek białych, bez szkła. Łaskawy *Znalazca* raczy go zwrócić do *P. Klocmana* przy ulicy *Nalewki* pod Numer 2254, za nagrodą *Rsr. 10*.

Osoba biedna, zgubiła *OKULARY*, zakładające się na uszy. *Znalazca* raczy oddać do *Zakrystji XX. Rapucynów*.



BILLARD nowy, palisandrowy, w najświeższym guście; z wszelkimi rekwizytami, lub bez, jest do sprzedania pod Nr 230 przy ulicy *Mostowej*. Wiadomość u *Właściciela*.



OSTRYGI świeże *Holsztyńskie* i *SZPROTY* wędzone, nadeszły dzisiejszą pocztą do *Składu Win i Korzeni* *Edwarda Koelichen*, przy rogu ulicy *Długiej* i *Przejazd*.



Bardzo niski i nadzwyczaj eleganci *BROUGHAM*, z pracowni jednego z najslawniejszych *Wiedeńskich* fabrykantów *Powozów*, jest do sprzedania. Bliższe szczegóły powziąć można w *Rancellarii C. R. Austrjackiego Konsulatu Generalnego*, w domu *Skwarecowa*, na *Saskim placu*, co dzień od godziny 9 rano do 2ej.

FORTEPIAN wiedeńskiej fabryki, używany, za *Rsr. 60*, do sprzedania. Wiadomość w *Sklepie* pod Nr 644 przy ulicy *Przejazd*.

W domu pod Nr 733 przy ulicy *Leszno*, w bramie po lewej stronie, na dole, są do sprzedania z wolnej ręki, *ROSZTOWNOŚCI*, a mianowicie: *Bransoletki brylantowe*, *Brosze*, *Szpilki*, *Łańcuchy złote*, *Tabakierki*, i t. p., po cenach bardzo umiarkowanych.

SALAMI prawdziwe *Włoskie*, i *BRYNDZA* *Węgierska*, nadeszły do *Składu Win i Korzeni* *Stan: Rozmanith*, przy ulicy *Nowy-Swiat*.

Dobra *Ziemskie Cybulice*, z *wsiami Boezki*, *Zarzeczne* i *Domaradzkie*, w *Ogręgu Łowickim* położone, do *współ-własności* *Tiedów* i *Mudrowiezwowej* należące, wysławione są na sprzedaż *działową*. Przygotowawcze przysądzenie dnia 13/25 *Listopada* r. b. odbędzie się w *Tryb: Cyw* w *Warszawie*. — *Licytacja* *zacznie* się *odrs. 27,939 k. 24*. — *Teodor Łącki*, *Patron*.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 3.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, *Wesele w Ojcowie*. *Akrobaci Perscy*. *Tańce Perskie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. *Jutro, Wzór do Świętoszka*.